

Wyrok z dnia 18 lipca 2002 r.

III RN 48/02

Z samego faktu przebywania w miejscowości, w której znajdował się obóz koncentracyjny nie wynika domniemanie, że osoba ubiegająca się o uprawnienia kombatanckie podlegała represjom określonym w art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a oraz w art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 142, poz. 950 ze zm.).

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Beata Gudowska, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lipca 2002 r. sprawy ze skargi Albiny Bożeny S. na decyzję Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w przedmiocie przyznania uprawnień kombatanckich, na skutek rewizji nadzwyczajnej Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego od wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego-Ośrodka Zamiejscowego w Szczecinie z dnia 6 września 2001 r. [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e n i e

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych decyzją z dnia 26 kwietnia 2001 r. na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 w związku z art. 127 § 3 KPA utrzymał w mocy decyzję z dnia 26 czerwca 2000 r. o odmowie przyznania uprawnień kombatanckich Albinie Bożenie S. Wystąpiła ona z wnioskiem o przyznanie uprawnień z tytułu odebrania jej rodzicom oraz osadzenia w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Siegmars-Schönau (filia obozu we Flossenbурgu) od lipca 1943 r. do maja 1945 r. Wniosek ten nie uzyskał rekomendacji stowarzyszenia, o której mowa w art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (jednolity

tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 142, poz. 950 ze zm.). Organ wydając decyzję uznał, że skarżąca nie udokumentowała represji określonych w art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 2 pkt 2 ustawy o kombatantach. Międzynarodowa Służba Poszukiwań w Arolsen nie potwierdziła - zdaniem organu - pobytu skarżacejw obozie w Siegmar Schönau i po odebraniu jej rodzicom w celu eksterminacji lub przymusowego wynarodowienia. Stwierdzono, że z zaświadczenia Międzynarodowej Służby Poszukiwań wynika, że przebywała w miejscowości Siegmar-Schönau razem ze swoimi krewnymi. Odmówiono mocy dowodowej oświadczeniu świadka, ponieważ nie przedstawiono dokumentów potwierdzających fakt jego pobytu w hitlerowskim obozie koncentracyjnym Siegmar-Schönau. Świadek tylko „dowiedział się” o zaginięciu wnioskodawczynie, co nie jest wiarygodnym dowodem w sprawie.

W skardze do Naczelnego Sądu Administracyjnego skarżąca podniosła, że w 1943 r. na przełomie czerwca i lipca została porwana w łapance i wywieziona bez rodziców do Niemiec. W obozie niemieckim w Siegmar Schonau II przebywała do wyzwolenia w 1945 r. Twierdziła, że przed końcem wojny była żywą tarczą na dachach i poddaszu zakładów zbrojeniowych.

Naczelny Sąd Administracyjny-Ośrodek Zamiejscowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 6 września 2001 r. oddalając skargę na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy o NSA uznał, że kontrola sądowa nie wykazała naruszenia przepisów prawa materialnego, ani też naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy. Zdaniem Sądu podjęto wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy ze względu na interes społeczny i słuszny interes obywatela. Materiał sprawy też został zebrany i rozpatrzony w sposób wyczerpujący. Według Sądu Międzynarodowa Służba Poszukiwań w Arlosen nie potwierdziła pobytu skarżacej w obozie Siegmar-Schönau i odebrania jej rodzicom w celu eksterminacji lub przymusowego wynarodowienia. Z treści zaświadczenia tej instytucji wynika natomiast, że przebywała ona w tej miejscowości w latach 1943-1945 ze swoimi krewnymi. Zaś świadek - Kazimierz R. nie był świadkiem opisywanych przez nią zdarzeń, a jedynie stwierdził, że na przełomie miesięcy czerwca i lipca 1943 r. dowiedział się, iż Albina K. zaginęła i została wywieziona do Niemiec. Organ prawidłowo więc ustalił, że skarżąca nie udokumentowała, iż podlegała represjom wojennym w rozumieniu ustawy kombatanckiej.

Powyższy wyrok zaskarżył rewizją nadzwyczajną Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego zarzucając rażące naruszenie art. 27 ust. 4 ustawy z dnia 11 maja

1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. Nr 74, poz. 368 ze zm.) w związku z art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 4 ust. 2 ustawy o kombatantach, a także art. 75 i 77 KPA oraz art. 2 Konstytucji RP, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że niewątpliwy jest fakt, że Albina S. przebywała jako 8-letnie dziecko bez rodziców podczas wojny w Niemczech w miejscowości Siegmar Schönau, w której znajdowała się filia obozu koncentracyjnego Flossenburg [...]. Także niekwestionowany jest fakt przebywania skarżącej w obozie w Maisach-Hasenheide [...]. Również logiczne i konsekwentne jest oświadczenie świadka Kazimierza R. potwierdzające, że skarżąca przebywała jako dziecko bez rodziców w czasie wojny w Niemczech i że latem 1945 r. została z grupą dzieci przywieziona do Polski i po dwóch latach od wyzwolenia odnaleziona przez ojca. W sprawie tej zarówno dla Związku Kombatantów RP i BWP, Kierownika Urzędu i Sądu podstawą odmowy uznania pobytu skarżącej w obozie i przyznania uprawnień z tego tytułu, jak się wydaje, jest fakt, iż w zaświadczeniu nie ma mowy o pobycie w obozie oraz że skarżąca przebywała w czasie wojny w Siegmar-Schönau ze swoimi krewnymi Antonim i Emilią M. Jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię, to należy zwrócić uwagę, że skarżąca w kwestionariuszu nie podnosiła, że miała zostać odebrana rodzicom w celach germanizacji, wskazała jedynie, że była odebrana rodzicom i osadzona w obozie niemieckim. Wobec tego należało ocenić odmowę udzielenia rekomendacji przez stowarzyszenie pod tym kątem. Również zarzut braku określenia w tym zaświadczeniu, iż miejscem pobytu w Siegmar-Schönau był obóz jest iluzoryczny, ponieważ należy zwrócić uwagę, że zaświadczenie Międzynarodowej Służby Poszukiwań wystawione zostało w 1979 r. i było sporządzone (jak wynika z jego tekstu) na podstawie dokumentu poszukiwania dziecka wystawionego przez organizację międzynarodową działającą na terenach okupanta, której zadaniem była pomoc w powrocie do domu osobom poszkodowanym przez wojnę. Jak można domniemywać zestawienie nazwiska skarżącej z nazwiskiem jej krewnych było uczynione przez służby poszukiwawcze celowo, aby ułatwić rodzinom wzajemne poszukiwanie.

Fakt przebywania w Siegmar-Schönau z krewnymi nie może, zdaniem skarżącego, w żaden sposób wykluczyć (jak chce organ) pobytu w obozie zarówno skarżącej, jak i jej krewnych. Trudno bowiem nawet wyobrazić sobie sytuację, aby w warunkach wojennych siedmioletnie dziecko wyjechało bez rodziców (nawet z krewnymi) z domu rodzinnego, znajdującego się w miejscowości R., w bliżej nieokreślonym

celu, na obszar okupanta i to w dodatku do miejscowości, w której znajdował się obóz koncentracyjny. Niezrozumiałe jest pominięcie przez organ w przedmiotowej sprawie dowodu z oświadczeń skarżącej, zwłaszcza, że uzupełnia on niejasności, które podnosi organ co do dowodu z dokumentu, w sposób logiczny, prawdopodobny i konsekwentny. Kwestionowany wyrok narusza konstytucyjny kanon demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP) przez pozbawienie skarżącej realizacji jej uprawnień wynikających z ustaw, co nie da się pogodzić z obowiązującymi w państwie prawnym zasadami praworządności.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest nieuzasadniona, a jej zarzutów rażącego naruszenia prawa nie można podzielić. W istocie rewizja nadzwyczajna przedstawia własną ocenę stanu faktycznego i wyprowadza odmienne wnioski, gdy tymczasem całość kształt materiału dowodowego nie pozwala na uznanie, że Albina S. odpowiada warunkom, o jakich mowa w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach. Oświadczenie Kazimierza R. potwierdza tylko fakt zaginięcia wnioskodawczynie latem 1943 r. w R.-K. z powodu - jak się po kilku dniach okazało - wywiezienia do Niemiec i powrotu z Niemiec latem 1945 r. z grupą dzieci polskich. Fakt znajdowania się na terenie Niemiec potwierdza także zaświadczenie Polskiego Ośrodka z dnia 16 lipca 1945 r. Jednakże obydwa te dowody nie wskazują charakteru pobytu w Niemczech, a w szczególności okoliczności o jakich mowa w art. 4 ust. 2 powołanej ustawy. Zaświadczenie Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Arolsen z dnia 17 grudnia 1979 r. wskazuje, że Służba ta dysponowała dokładnymi danymi wnioskodawczynie i potwierdziła jej pobyt w Niemczech w Siegmar-Schönau II, Schulstrasse 26 ze swoimi krewnymi Antonim i Emilią M. Zaświadczenie to także nie potwierdza charakteru pobytu. W życiorysie z dnia 25 maja 1994 r. wnioskodawczynie w ogóle nie wymienia krewnych M. i pobytu z nimi w Niemczech (wspólnego zamieszkiwania), a twierdzi, że przeżywała w obozie, gdzie była bita i kopana przez straż obozową, otrzymywała głodowe porcje żywnościowe. W życiorysie tym i kwestionariuszu osoby ubiegającej się o przyznanie uprawnień kombatanckich wnioskodawczynie używa też określenia, że została „zabrana rodzicom”, zaś dopiero w odwołaniu od decyzji Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 26 czerwca 2000 r.

podnosi, że „jak pamięta była w Niemczech początkowo z M. (oboje już nie żyją), po tym dłuższy okres oddzielona do grupy dzieci w wieku zbliżonym do mojego, oraz pod koniec pobytu w Niemczech w okresie wojny, ponownie razem z M.”. „Po oddzieleniu mnie od M. kontakt z nimi był ograniczony, gdyż czasami mnie tylko odwiedzali”. Tego rodzaju stwierdzenia, w powiązaniu z zaświadczeniem z Arolsen pozwalają poddać w wątpliwość pobyt wnioskodawczynie w obozie koncentracyjnym w charakterze więźniarki bądź też odebranie jej rodzicom w celu poddania eksterminacji lub w celu przymusowego wynarodowienia. Zamieszkiwanie na początku i na końcu pobytu w Niemczech z krewnymi o polskim nazwisku „M.” przeczy bowiem wywiezieniu w celu przymusowego wynarodowienia, zaś możliwość zamieszkiwania poza obozem bądź odwiedzin w obozie przez krewnych Polaków na terenie Niemiec przeczy wywiezieniu w celu eksterminacji. Nie jest także uprawniony wniosek, że skoro w miejscowości Siegmar- Schönau znajdowała się filia obozu koncentracyjnego Flossenburg, to wnioskodawczynie znalazła się właśnie w tym obozie. Liczyła ona bowiem wówczas od 8 do 10 lat (w latach 1943-1945), jak pisze w odwołaniu od decyzji organu pierwszej instancji nie miała wówczas żadnego wykształcenia, nie umiała czytać i pisać, wobec czego nie mogła rozumieć, w jakim miejscu (odosobnienia, pracy) się znajdowała. Ocenic przeto należy, że zostały podjęte wszelkie środki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego (art. 7 KPA), lecz ze względu na ówczesny wiek wnioskodawczynie, brak bezpośrednich świadków pobytu w Niemczech i innych dowodów w postaci dokumentów i zaświadczeń archiwów obozowych lub Instytutu Pamięci Narodowej, które mogłyby potwierdzić w sposób nie budzący wątpliwości charakter pobytu wnioskodawczynie w Niemczech w latach 1943-1945, nie przyniosły one oczekiwanego przez nią rezultatu. Organ administracji pismem z dnia 29 sierpnia 1996 r. pouczył wnioskodawczynię o przedstawieniu stosownych dowodów (art. 75 i 77 KPA).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie dopatruje się w zaskarżonym wyroku rażącego naruszenia prawa, a tym samym nie znajduje usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia rewizji nadzwyczajnej (art. 393¹² KPC w związku z art. 10 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego..., Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.).

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji wyroku.

=====